

Suzanne & The Blues Church - The Cost Of Love (2011)

Wpisany przez bluesever
Czwartek, 10 Wrzesień 2015 18:25 -

Suzanne & The Blues Church - The Cost Of Love (2011)



01. *Cheatin On Me* 3:09 02. *The Cost of Love* 4:14 03. *All Your Lovin (I Miss Lovin)* 3:39
04. *Pay Day Loan* 4:16 05. *Musta Been Gone 2 Long* 4:33 06. *Damn Right (I Got The Blues)*
4:32 07. *Dusty 6 String Box* 6:36 08. *Poor Man's Dream* 4:23 09. *Set Me Free* 6:43 10. *Mr.
Bailey* 3:21 Suzanne Thomas (rhythm & lead guitars, vocal) Jerry Jones-Haskins (drums)
Frank W. Garrett (bass) Bruce Edwards (organ and Fender Rhodes) BR Millon (guitar)

The Cost of Love, the latest album from Suzanne and the Blues Church, is an eerie album that combines gospel, jazz, blues, rock and a little bit of trippy magic reminiscent of Dr. John, the Night Tripper. Complete with gutsy guitar, swirling B3, smoky vocals, classic blues harp and solid bass and drums, this album comes close to pure black magic.

The album is, as a whole, quite good, but there is too much post-processing for a group that seeks to emulate an older style of playing. "Musta Been Gone 2 Long" is processed to sound like an old phonograph playing over the radio. While the idea is interesting, unless you enjoy listening to old records over the telephone, it really distracts from the beauty of the song. Additionally, the B3 gets buried in the mix at times (particularly on "Set Me Free"), which is a crying shame because the B3 parts are downright funky and soulful. At times the listener also wants to hear more out of the bass and drums – both in terms of volume and their role in the ensemble.

While there are a few issues with the record, as a whole it is genius. This is truly a great band, and, with the exception of superfluous post-processing, they sound like a band should. They are authentic, tasteful and imaginative, but most importantly, they play well together as a group. The album is full of twists and turns, such as the narrative used on "Dusty 6 String Box" and a beautiful, unexpected ballad in "Set Me Free." This is an album that should not escape the collection of any true blues lover. ---Nik Rodewald, bluesrockreview.com

Żeby poczuć duchową istotę bluesa, wcale nie trzeba się urodzić na polu bawełny. Wie o tym doskonale Suzanne Thomas, która, będąc porzucona z powodu wielorasowego pochodzenia, wychowywała się w sierocińcu w Seulu. Los się na szczęście do niej uśmiechnął i Suzanne została zaadoptowana przez porządną, amerykańską rodzinę.

Suzanne Thomas od najmłodszych lat wykazywała zainteresowanie muzyką. Nauka gry na organach może i nie trwała u niej długo, ale fascynacja gitarą okazała się na tyle silna, że biało-czarne klawisze szybko zostały zamienione na Stratocastera. Do tego doszło zamiłowanie do soulowych wokali w kobiecym wydaniu: Bette Lavette, KoKo Taylor i Etta James. W końcu Suzanne zdecydowała się porzucić studia i zostać profesjonalnym muzykiem. Płyta "The Cost Of Love" jest debiutanckim dziełem jej projektu: Suzanne & The Blues Church.

"The Cost Of Love" to przykład typowego, elektrycznego bluesa, przechodzącego w blues-rocka. Z pewnym wyjątkiem w postaci utworu "Dusty 6 String Box", będącego hołdem dla tradycji akustycznego bluesa. Zdecydowana większość znajdujących się na płycie utworów jest autorstwa Suzanne Thomas. Z coverów warto wyróżnić słynny "Damn Right (I Got The Blues)" Buddy'ego Guya. Nie będzie większym zaskoczeniem, jeśli powiem, że covery bronią się lepiej, niż autorskie utwory. To akurat normalne, a większym zarzutem mogą się okazać przeciętne momentami partie wokalne. Głos Suzanne jest przyzwoity, choć wydaje się, że czasami za bardzo go przeciąża, w efekcie niektóre dźwięki nie brzmią naturalnie. Jeżeli chodzi o grę na gitarze, to jest ona w porządku, choć bez rewelacji.

"The Cost Of Love" jest albumem jednym z wielu tego typu. Słucha się go przyjemnie, ale bez nadmiernych zachwyków. Trudno polecić go miłośnikom takiego grania, bowiem oni na półkach mają już dziesiątki stylistycznie podobnych, często lepszych płyt. Prędzej początkującym bluesfanom - dla nich ten krążek byłby nie najgorszym wprowadzeniem w świat elektrycznego bluesa. ---Kuba Chmiel, magazyn^gitarzysta.pl

download (mp3 @320 kbs):

Suzanne & The Blues Church - The Cost Of Love (2011)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 10 Wrzesień 2015 18:25 -

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#) [uplea](#)

[back](#)